

"Chcemy być jedną nogą w finale". Tak, Rudi Garcia powiedział wczoraj na przedmeczowej konferencji prasowej w Trigorii. Spotkanie z mediami, odbyło się o godzinie 13:00.

Brak gry w ostatni weekend to dla was przewaga?

- *Możliwe. Przeciwnik grał i stracił punkty. To może wpłynąć na nich psychicznie. Fizycznie będziemy w dobrej formie, jednak przez brak gry w ostatnich dziesięciu dniach, niektórzy gracze mogą stracić swój pęd.*

Boisz się Napoli?

- *Nie boję się w Napoli niczego. Szanuję każdego, a w szczególności Napoli, ponieważ mają dobrą drużynę. To prawda, że mają ciężki okres, jednak to może także spowodować ich dobrą reakcję.*

- *Półfinał nie jest rozgrywany jako pojedynczy mecz, gra się 180 minut, może nawet więcej. Naszą ambicją jest by po spotkaniu być jedną nogą w finale. Będzie jeszcze co prawda mecz w Neapolu, jednak lepiej jeśli jutro zdobędziemy przewagę.*

Uważasz, że Benitez pomylił się w obronie?

- *Nie uważam tak. Trzeba atakować i strzelać gole, jednak powinno się mieć też zbalansowaną drużynę. Faktem jest, że jeśli dobrze gra się w obronie, łatwiej wygrywać. Napoli ma silną drużynę, nie tylko w ofensywie.*

- *Jutro nie możemy stracić bramki, ponieważ w przypadku remisu w obydwu meczach, to może zaważyć o awansie.*

Co myślisz na temat słów Reji?

- *Będziemy mieć czas by o tym porozmawiać, mecz ligowy jest w niedzielę. Dzisiaj rozmawiamy o meczu Pucharu Włoch.*

Czy Nainggolan to dla ciebie idealny pomocnik?

- *Nikt nie jest idealny, nawet De Rossi, Strootman, Pjanić czy Taddei, jednak jest dobrym zawodnikiem. Może pomóc drużynie zarówno w obronie, jak i ataku. Może się poprawić w byciu decydującym na boisku. Ma silne uderzenie, może strzelać bramki z dystansu. Mógłby więcej wychodzić na pozycję, jednak z jego siłą w nogach może robić wszystko.*

- *To dobry zakup nie tylko w kategorii gracza, ale i osoby. To niesamowite oglądać go grającego dla nas. Wygląda tak jakby trenował z nami od początku.*

Użyjesz rotacji w drużynie?

- Powiedziałem, że jeśli ktoś jutro nie zagra, będzie miał 14 dni przerwy od gry. Mamy przewagę, że nie graliśmy trzy dni temu, oraz iż nie gramy w sobotę. Dzięki temu będziemy mieć cztery dni przerwy po spotkaniu pucharowym.

- Możliwe, że problem będzie w rewanżu, zobaczymy. Ja jednak nie kalkuluję. Wiem, że wszystkie te cztery spotkania są tak samo ważne. Wiedzą to także zawodnicy. Z tego powodu każdy musi być gotowy by zagrać i dać z siebie wszystko, tak jak robią to od początku sezonu.

Drugie miejsce wydaje się być bezpieczne. Puchar Włoch jest bardzo ważny.

- Chcemy zawsze grać na 100%. Musimy być też ostrożni spoglądając w tabelę, ponieważ mamy nierozegrane jedno spotkanie. Mogłoby się wydawać, że mamy trzy punkty więcej, jednak to nie jest prawda. Musimy o nie zagrać.

- Wracając do Napoli. Olimpico będzie świetnym środowiskiem dla spotkania. Nie gra się tylko dziewięćdziesięciu minut, to rogrówka dwumeczowa. Każda bramka i każdy detal są ważniejsze niż zwykle.

Bez rotacji w drużynie, ponieważ nie ufasz zmiennikom?

- Ważny jest okres sezonu, który się rozgrywa. Po przerwie rozegraliśmy mecz ligowy i Pucharu Włoch trzy dni później. Ważnym było to by ci sami zawodnicy nie grali trzech meczów pod rząd.

- Dzisiaj jest inaczej. Myślę, że Napoli zagra jutro swoim najlepszym składem. Musimy mieć ambicję by dotrzeć do finału. Zagramy na 100%.

Bastos może zagrać?

- Toloi jutro nie wystąpi, przyjechał z Brazylii z przeziębieniem. Oprócz Balzarettiego i Dodo, każdy jest gotowy by zagrać.

- Bastos także jest gotowy. Mamy cztery mecze. To pewne, że będzie czas dla każdego. Ważnym jest, by zagrać zawodnikami, którzy są gotowi w 100%.

- W pierwszym meczu nie możemy niczego kalkulować. Po czwartku zobaczymy co się stanie i jak przygotować się na derby.

Chciałbyś wprowadzić inną strategię na portalach społecznościowych?

- Na początku sezonu została ustalona linia. Rozmawiałem o tym z zawodnikami. To możliwe, by powiedzieć coś na portalach.

- Na poziomie personalnym, zawodnicy mogą mówić co chcą. Na poziomie profesjonalnym muszą jednak uważać, ponieważ reprezentują Romę.

- Być ostrożnym, bo jeśli powie się coś raz, to potem ciężko jest to odkręcić. Nie jestem jednak zmartwiony, ponieważ moi zawodnicy są inteligentni. Trzeba być naprawdę ostrożnym w tej kwestii.

Masz wrażenie, że decydujący moment sezonu dla Romy właśnie się zaczyna?

- Nie wydaje mi się. Fakt, gramy półfinał w przeciągu jednego tygodnia, jednak sezon ligowy jest wciąż długi. Nic nie jest pewne dla nikogo.

- Niczego jeszcze nie wygraliśmy. Mamy dobry sezon. Jeśli wygramy te cztery spotkania, to będzie nawet lepszy.

- Ta drużyna jest silna psychicznie. Zawsze chcemy wygrać. Rozegramy z tym nastawieniem resztę sezonu, a potem zobaczymy.

Myślisz, że przełożenie meczu Roma - Parma, może zakłócić rozgrywki?

- Dlaczego? Nie graliśmy, nie zdobyliśmy też punktów. To jest kolejka. Musimy wszystko ocenić, ponieważ na Stadio Olimpico odbędą się też mecze Europa League. Zagramy wtedy, kiedy każe nam zagrać związek.

- To dlatego powiedziałem ci, żeby być ostrożnym patrząc w tabelę. Wciąż mamy sześć punktów przewagi nad Napoli i dziewięć nad Fiorentiną. Musimy jednak zagrać z Parma.

Jak będziesz zarządzał Tottim?

- Francesco to facet jak każdy inny. Kiedy jest gotowy w 100%, lepiej mieć go na boisku. To jednak zależy od wielu rzeczy, od przeciwnika czy strategii dnia.

- Potrzebujemy go, nie możemy podejmować ryzyka jego straty. To nie tylko dla niego. Czasami są zawodnicy, którzy mogą grać co trzy dni, na innych trener musi uważać.

Wygracie w pomocy?

- Co jest ważne, to mieć w linii pomocy jakość techniczną i fizyczną. W naszym przypadku, ktokolwiek zagra, ma te atrybuty. Nie wystarczy jedynie zagrać dobrze w środku pola. Musimy być silni w obronie i ataku.